

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

— Z Wiednia d. 8. sierpnia. —

Najjaśniejsi Cesarstwo Ichmość przybyli szczęśliwie w dniu 1. b. m. do Pilzna. Dokładniejszą szczegóły o pobycie w Pilźnie i dalszej podróży, która miała nastąpić w dniu 5. b. m. przez Czihań, Theusing, Buchau, Libkowitz, Podersam do Saaz, w dniu 7. przez Laun, Lobozice do Theresienstadt, a w dniu 11. t. m. przez Doran, Weltrus, Zdibsko do Pragi, będą następnie do wiadomości publicznej podane.

Gazeta Praska udziela z Pragi pod dniem 30. lipca co następuje: Z Budziejowic nadeszły następujące wiadomości o szczęśliwem tamże przybyciu NN. Cesarstwa Ichmość do Czech. NN. Cesarstwo Ichmość zjechali dnia 27go lipca o godzinie 12. w południe w pożądanym zdrowiu do Budziejowic.

Już na granicy czeskiej, pod Suchenthal, powitani zostali NN. Cesarstwo Ichmość z niewymowną radością przez mieszkańców z różnych okolic zebranych; poczem jechali przez długi most między Schwarzbach i Suchenthal, wśród nieustannych wystrzałów z moździerzy, odgłosu dzwonów, trąb i kotłów, tudzież okrzyków radości zebranego ludu, licznych urzędników i służby księcia Szwarzenberga, jakoteż duchowieństwa i młodzi szkolnej. Poniżej mostu zebrał się rybaczy z dóbr Wittingau, we właściwych ubiorach, z narzędziami rybackimi, jenijalnie urządzonemi, i sięciami rozciągnięmi. Uczucia całego kraju wyrażały się na frontonach przybocznych kolosalnego łuku tryumfalnego, wystawionego na granicy, z lwem czeskim i orłem cesarskim w słowach: *Laetare Bohemia*, i NN. Cesarstwo Ichmość zdawali się z czułością przyjmować dowody wiernego uczucia mieszkańców.

Z taką samą uroczystością obchodzono przybycie NN. Cesarstwa w miastach Wittingau, Liszawie i Budziejowicach; w Wittingau raczyli NN. Cesarstwo zezwolić, aby im towarzyszył korpus umundurowanych strzelców.

Miasto Wittingau ozdobiło w rozmaitym stylu łuki tryumfalne. Pewna liczba młodzieży poci

żeńskiej, w uroczystych ubiorach, oczekiwała przybycia NN. Cesarstwa, a napis na bokach frontonów w języku niemieckim:

*Najlepsze mu ze wszystkich Monarchów,
Cesarzowi Franciszkowi!*

tudzież w czeskim:

Gasné hvězdy Čechum znova swjtj,

jakoteż napisy na łukach tryumfalnych w Liszawie i Budziejowicach: »Niech żyje!« — »Witajcie serdecznie ukochani Najjaśniejsi Cesarstwo!« były słabemi tłumaczami szczerzego serc uczucia.

Zdrowie Jój Cesarzewiczowskiój Mości Arcyksiężnej Zofii i nowo-narodzonego Arcyksięcia, jest tak pomyslnie, iż nie będą już wydawane buletyny.

Ces. król. połączona Kancelaryja nadworna nadała opróżnione miejsce lekarza cyrkulowego w Stanisławowie, dotychczasowemu lekarzowi obwodowemu w Buczaczu, Antoniemu Zachar-

Jego Świątobliwość Grzegorz XVI. mocą listu papięzkiego sekretaryjatu stanu, datowanego w Rzymie dnia 11. lipca b. r., raczył Edwardowi Habel okazać swoje szczególne zadowolienie i łaskę za jego poetyczno-historyczne dzieło, napisane na obchód jubileuszu kanonizacyi Świętego Jana Nepomucena.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Kraków.

Gazeta Krakowska z dnia 6. sierpnia t. r. zawiera następujący uniwersał, zwolujący zgromadzenia obiorcze:

Senat rządzący wolnego, niepodległego i ściśle neutralnego miasta Krakowa i jego okręgu. Gdy przez zasze zmiany w ustawie konstytucyjnej, obok zachowania podziału kraju na gminy, w miejsce dotychczasowych zgromadzeń gminnych utworzonem zostało dziewięć zgromadzeń obiorczych, a mianowicie: trzy dla miasta Krakowa, a sześć dla okręgu, które składać się mają z gmin tak z sobą połączonych, aby ile możności równą liczbę obywateli gte-

sujących w sobie zawięrały; senat przeto mając sobie oznajmioną wolą trzech najjaśniejszych opiekuńczych dworów za pośrednictwem wysokiej komisyi, do reorganizacyi krainy téj wyznaczonej, aby zwyczajne zgromadzenie reprezentantów, w miesiącu grudniu przypadające, w przyszłym miesiącu otwartem zostało; wzywa szanownych obywateli, prawo głosowania mających, iżby na dzień 7my miesiaca sierpnia zebrać się zechcieli w miejscach, zgromadzeniom obiorczym do obrad przeznaczone, celem dopełnienia następujących wyborów.

1) Wybrania po dwóch reprezentantów w każdym zgromadzeniu obiorczym, wyjąwszy zgromadzenie pierwsze w Mogile i zgromadzenie szóste w Chrzanowie, które dla dopełnienia liczby reprezentantów, art. 15. ustawy konstytucyjnej przepisanej, po trzech reprezentantów obracć mają.

2) Wybrania po jednym kandydacie z każdej gminy, do zgromadzenia obiorczego wcielonej, na urzędy sędziów pokoju pięciu okręgów, w miejsce wszystkich sędziów pokoju, gdy czas ich urzędowania konstytucyjną zakreślony już wyszedł.

3) Z listy kandydatów, przez senat w myśl artykułu 12. ustawy konstytucyjnej zgromadzeniom obiorczym udzielić się mającej, wybrania wójtów do wszystkich gmin tak miejskich jak okręgowych, a *respective* przez każde zgromadzenie do tych gmin, które do niego przydzielonemi zostały, gdy również czas ich konstytucyjnego urzędowania ukończył się.

Połączenie gmin dla utworzenia zgromadzeń obiorczych, w stosunku ilości znalezionych po gminach osób, prawo głosowania mających, w następujący sposób na rok bieżący ustanawia się.

W mieście Krakowie: Zgromadzenie obiorcze pierwsze składać się ma z gmin I., II. i VI., miejsce obrad: kościół Ś. Piotra; drugie z gmin III. i IV., miejsce obrad: kościół Ś. Anny; trzecie z gmin V., VII., VIII. i IX., miejsce obrad: kościół Pijarów.

W okręgu — Zgromadzenie obiorcze pierwsze składać się ma z gmin Kościelniki i Mogiła, miejsce obrad: kościół parafijalny w Mogile; drugie z gmin Modlnica i Zwierzéniec, miejsce obrad: kościół parafijalny w Modlnicy; trzecie z gmin Balice, Liszki i Czernichów, miejsce obrad: kościół parafijalny w Liszkach; czwarte z gmin Pisary, Krzeszowice i Młoszowa, miejsce obrad: dom prywatny hr. Potockiej w Krzeszowicach; piąte z gmin Poręba, Lipowiec i Rybna, miejsce obrad: kościół parafijalny w Porębie; szóste z gmin Kościelec, Chrzanów, Bo-

brek i Jaworzno, miejsce obrad: kościół parafijalny w Chrzanowie.

Obywatelom przeniknionym miłością dobra kraju i przekonaniem, że to inaczej osiągnąć się nie da, jak spełnieniem ojcowskiego oczekiwania Najjaśniejszych krainy téj Opiekunów, pragnących nas widzieć z największą troskliwością przestrzegającymi wypełnienia przepisów ustawy konstytucyjnej, która jest tarczą naszych swobód a zarazem pomnikiem Ich wspaniałości, zbyt czułym być sędzi senat przypominać: iż z wyrzeczeniem się siebie samego sprawie publicznej służyć należy. Postępując na téj drodze, nie tylko czeka was wdzięczność współmieszkańców, ale i to miłe dla serc waszych zaspokojenie, iż powinności prawych obywateli dopełniliście. — W Krakowie dnia 20. lipca 1833. (Podp.)

Królestwo Polskie.

— Z Warszawy d. 25. lipca. —

Szesnastu doktorów medycyny, mieszkających w Warszawie i w Królestwie Polskiem, uczniów sławnego Hufelanda, postanowiło w dniu wczorajszym, jako 50letnią rocznicę zaczęcia zawodu lekarskiego, ofiarować temuż puhar srebrny, rezbiony w Warszawie przez pana Malcza złotnika. Puhar ten, na którym wyryte są nazwiska ofiarujących, oddany będzie Hufelandowi w Berlinie przez jednego z profesorów uniwersytetu berlińskiego, który urodził się i wychował w Warszawie, i przylączy list od jednego z naszych lekarzy, dawnego ucznia solennizanta. Na pokrywie wyrżnięte są wiersze, ułożone także przez L. Osińskiego:

Nauce i ludzkości poświęcony cały,

Kończysz mistrzu pół wieku zastugi i chwały;

Dzień ten ileż ci drogich pamiątek przywozisz!

Wdzięczna ludzkość wraz z nami dziś święto obchodzi.

Przyjm hold, i długo jeszcze świetnym idąc torem,

Bądź naszym przewodnikiem, ozdobą i wzorem.

Tygodnik Petersburski udzielając wiadomości, że Julijan Niemcewicz stara się utworzyć w Warszawie towarzystwo, złożone z kobiet, dla wychowania młodzi polskiej, tę dodaje uwagę: »Życzyć należy, iżby zasady tego wychowania oparte były na smutnym samym założyciela doświadczeniu!«

Wielka Brytania i Irlandyja.

W City of London Tavern odbyło się w d. 27. lipca zgromadzenie, dla naradzenia się w sposobie przyzwyczajonym, jakby wyrazić powszechne podziwienie, niedawno świetnie wykonanego

czynu kapitana Napier. Salę napelniały osoby wysokiego stopnia i znamienici kupcy. Książę Sussex zajął krzesło prezydenta i rzekł między innymi: »Kapitan Napier dokonał swego zwycięstwem emancypacji Portugalii. (Oklaski) Z wielkim żalem dowiedzieliśmy się wszyscy, iż administracja początała za swój obowiązek, wykreślić tak walecznego oficera z listy marynarki i jednym z celów tego zgromadzenia jest, prosić monarchy, aby powrócił mu dawny stopień w służbie, której zawsze, a najbardziej teraz, jak nigdy, był ozdobą.« Gazety nie namieniają nic, jak się skończyły te obrady.

Gazety londyńskie z d. 26. lipca umieściły bil, podług którego wszystkie związki małżeńskie poddanych angielskich, pobłogostawione po zniesieniu angielskiej faktoryi w Hamburgu, przez kapelana od biskupa londyńskiego także ustanowionego, lub przez któregoś z duchownego kościoła angielskiego, w kaplicy biskupiej hamburskiej, lub w tamecznych domach prywatnych, w obecności świadków, i to podług zwyczajów kościoła angielskiego, powinny być uważane za tak ważne, jak przed zniesieniem faktoryi.

Oto jest zamiar i istotna treść tyle razy namienionego bilu reformy kościoła irlandzkiego. Zamiarem tego bilu jest najprzód, sprawić katolikom ulgę, i odjąć onym powód polityczny do nienawiści kościoła panującego; co stać się ma przez zniesienie podatków kościelnych. Podatek ten służył dotąd do opędzenia kosztów protestanckiego duchowieństwa i utrzymania budowy kościołów. Aby to i na przyszłość można zachować, najprzód grunta biskupie, które dotąd przez każdego biskupa były na nowo wydzierzawione, powinny być przez pewną sumę kupna w rodzaj dzierzawy wieczystej zamienione; powtórne powinno być 12 biskupstw z 22 zniesionych; potrzecie, dochód 12 pozostałych biskupstw zmniejszony; nakoniec wszystkie prebendy, których dochód pewną sumę przewyższa, powinny płacić podatek. Przeciwnie zaś wszystkie małe prebendy będą do 200 f. s. rocznego dochodu podwyższone, i takim sposobem polepszony zostanie w ogólności los duchowieństwa. Administracyja pieniędzy, które będą powyższym sposobem na pomienione cele wybrane, powinna być poruczona komisji, złożonej z duchownych i świeckich, która ma mieć prawo, w przypadku, gdyby w jakiej parali w ciągu lat trzech duchowieństwo protestanckie nie odprawiało nabożeństwa, znieść prebendę i paralię taką z drugą połączyć.

Sun namienia jako o wieści potrzebującej potwierdzenia, że marszałek Bourmont odpra-

wiwszy przegląd wojska miguelistów, wzbraniał się przyjąć dowództwo. Podług tego samego dziennika miał admiral Napier pokazać się ze swoją flotą na Tagu przed Lizboną.

Podług gazet angielskich z d. 27. lipca sprzątnęła znowu cholera kilka osób od czasu pokazania się na nowo w stolicy. Zaraza ta wybuchnęła znowu w Bristolu i Dublinie.

W okolicy Sheerness zachorowało przeszłego tygodnia dwóch ludzi, którzy obadwa pomarli.

Zeszłego tygodnia posłano z Doweru do Antwerpii pięć gołębi z listami; cztery z tych przyleciało do owego miasta w półczwartęj godziny; zdaje się, że piątą zginał.

W d. 25. lipca odprawiła holendersko belgijska konferencyja posiedzenie, trwające pięć godzin, na którym znajdowali się obadwa pełnomocnicy holenderscy. W d. 26. t. m. zebraли się znowu pełnomocnicy pięciu mocarstw wraz z obudwoma posłami holenderskimi w urzędzie spraw zagranicznych, i na giełdzie rozeszła się wieść, że się na tém posiedzeniu zgodzono, aby przelożony przez Holandiją przed-ugodny traktat przyjąć bez odmiany. »Jestto rzeczą wielkiej wagi« mówi *Times* »albowiem to okazuje, w jakim duchu toczą się teraz układy, i że spodziewać się należy prędkiego załatwienia tej sprawy bez żadnej dalszej różnicy. Powyższy traktat przyznaje zasadę rozłączenia, i chociaż rozpoznania szczególniej obracać się muszą około warunków, pod którymi to rozłączenie nastąpić powinno, i okoliczności z tém w związku będących, wszelako zgoda, panująca nateraz całkiem w konferencyi, uważaną jest przez wszystkie stronnictwa jako pomyslna przepowiednia dla pojedynczych części układów.«

W izbie wyższej w d. 24. lipca toczyły się dalsze w wydziale obrady względem pojedynczych klanzul bilu reformy kościoła irlandzkiego, i takowe przyjęto z nieznaczniemi poprawkami aż do 78. Jedyna poprawka, która dała powód do głosowania, była wniesiona przez lorda Wharnccliffe, proponująca, aby taksa, nałożona na duchowieństwo, użytą została jedynie na podniesienie małych prebend. Hrabia Grey oparł się tej poprawce, którą też 56 głosami przeciw 36 odrzucono.

W d. 25. lipca podał książę Gloucester prożbę uniwersytetu kambridzkiego przeciw bilowi względem emancypacji Żydów, który na początku posiedzenia po raz pierwszy został odczytany. Lord Wynford rzekł, że pozwolił ten bil bez sprzeciwienia się po pierwszy raz odczytać, albowiem spodziewa się, że to będzie raz ostatni. Lord kanclerz uczynił uwagę, że

bil, odznaczający się nadzwyczajną krótkością i jasnością, będzie wspierał, i spodziewa się, że zostanie w ustawę zamieniony. Izba zamieniła się potem w wydział względem bilu reformy kościoła irlandzkiego, i przyjęto bez rozpraw klauzulę od 70 do 116. Do klauzuli 117, zalecającej, aby owe sinekury prebend w Irlandyi były zawieszane, w których od lat trzech nie odprawiano nabożeństwa, przelożył arcybiskup kanterburski dwie poprawki. Pierwsza, aby zawieszenie nie nastąpiło bez zezwolenia biskupa. Hr. Grey życzył sobie tę poprawkę odmienić w tém, iż w takim przypadku biskup powinien mieć głos w naradach komisji. Gdy biskup na tę odmianę zezwolił, przeszła poprawka bez głosowania. Druga poprawka była tej osnowy, że dochód z takich zawieszonych prebend nie powinien wpływać do ogólnego funduszu, względem którego komisarze wedle przepisów ustawy, i ku dopełnieniu celów onej mają dysponować, lecz przedewszystkiem powinien być użyty na budowę kościołów w takich miejscach. Hr. Grey i margr. Lansdowne opierali się tej poprawce w krótkości, i przystąpiono do dalszych obrad, które wydały następujący rezultat: za poprawką 84 głosów, przeciw takowej 82; większość przeciw ministrom 2 glosy. Hr. Grey wniósł zaraz na odroczenie rozpraw, uczyniwszy uwagę, że rząd musi się zastanowić, jakie dalsze odmiany w skutek dopiero wniesionej poprawki ma przedsięwziąć. Lord Kenyon mniemał, że byłoby lepiej, ustanowić tę klauzulę w wydziale, na co odrzekł lord kanclerz, że hr. Grey odpowiedzialny jest za kierowanie bilem, i od niego zawisło, co chce w tej mierze przedsięwziąć. Tymczasem, jeżeli zacny baron naprzeciw siedzący chce wziąć na siebie utrzymanie bilu względem artykułu w mowie będącego, więc zacny hrabia możeby się zdecydował odstąpić mu tego. Na uwagę księcia Wellingtona odroczyła się izba.

Konsolidy spadły cokolwiek w skutek klęski, jaką ministrowie ponieśli d. 25. w izbie niższej, albowiem rozeszła się natychmiast wieść, że ministrowie wystąpią z gabinetu, podczas gdy z drugiej strony zapewnienie *Couriera*, że lord Grey chwyci się innej drogi, jak się też istotnie wieczorem pokazało, przyczyniło się wiele do uspokojenia umysłów. W izbie wyższej nawet mocno były nateżone umysły, jak się ministrowie wydobęda, albowiem izba była w d. 26. wieczorem bardziej, niżeli dawniej, napelniona.

Gazety kalkuckie umieściły dalszą wiadomość o podróży porucznika Burnes i dr. Gerard.

Odbywszy podróż łądem przez Cabul, a potem wdół rzeki Oxus, i zabawiwszy dwa miesiące w Bucharii i Rhiva, udali się ku Morzu Kaspijskiemu. Tu się rozłączyli; dr. Gerard powrócił przez Candahar do Indyjów, porucznik Burnes zaś udał się Teheranu. Na dworze tamiecznym został uprzejmie przyjęty. Szach dopytywał się mocno o szczegółach jego podróży. W d. 18. stycznia przybył Burnes znówu do Bombay; o celu jego podróży nic dotąd nie wiadomo.

Francyja.

O uroczystościach paryżkich w d. 27., 28. i 29. lipca umieścił *Moniteur* co następuje:

Ze wschodem słońca d. 27. dało się słyszeć 21 wystrzałów działowych przy domu inwalidów i ratuszu stojących. Uroczyste nabożeństwo ku pamiętce poległych obywateli w obronie ustaw i wolności odprawiono we wszystkich kościołach. Pomnik żałobny ku czci walecznych lipcowych wystawiono na placu bastyli. Nowe trofea zdobyli pomniki żałoby przy Louvrze, ulicy Froidmanteau, na polu Marsowém i na przechadzce des Innocens. Cały dzień rozlegały się tamże muzyki żałobne, gdy tymczasem co kwadrans dawano wystrzały z dział. Wieczorem oświecenia żałobne otaczały mogiły ofiar lipcowych. Trzy niezmierniej wielkości chorągwie, oznaczające owe trzy dni, zatknięte były na wysokich masztach przy posągu Henryka IV. na Nowym Moście. Wszystkie chorągwie były zewnątrznie ozdobione; wszystkie chorągwie narodowe krepą okryte; nawet most Arkoński osłonięty był długimi girlandami debowými, pomiędzy któreimi umieszczone były chorągwie trójkolorowe i medale z krzyżami lipcowými; tym sposobem ozdobiono Hôtel de Ville; posąg Napoleona okryto zieloną zastelą ze złotými gwiazdami; kolumnę Vendome otoczono dwunastu małymi kolumnami, na których były imiona wodzów Napoleona i ich zwycięstw; w ogrodzie tuilleryjskim, na Polach elizejskich były orkiestry i teatru; nad nadbrzeżem d'Orsaj okręt liniowy; wszystko niezliczonym mnóstwem ludu otoczone. Panował duch porządku i pokoju tak doskonałe, jakiego życzyć sobie może rząd konstytucyjny i wolne miasto. Ten jednomyslnie objawiający się duch zdawał się wyrażać uczucia: cześć bohaterom lipcowym, uszanowanie ku ustawom, za których utrzymanie krew ich płynęła; dzięk i wierność obrońcom instytucyjom, które powinniśmy utrzymać, jeżeli nie chcemy sięgnąć anarchiją i despotyzm, nieodzowny tejże skutek.“ — *Temps* mówi: „Ten pierwszy dzień był

istotnie piękny; zdawało się, że na chwilę zgasty wszystkie polityczne namiętności, wszystkie uczucia połączyły się w pamięci o poległych.

W d. 28. o godz. 6 rano zapowiedziały wystrzały działowe rocznicę drugiego dnia lipcowego. W tej chwili uderzono w bębny na wszystkich legijach. O god. 7 zebrały się w kompanije, licząc ośm na jeden batalijon. Legijony, które się tak tworzyły, stanęły o god. 9 na miejscach sobie przeznaczonych przez sztab jeneralny. Legijony Paryża osadziły południową linią od ulicy Magdaleny aż do placu bastyli; wszystkie były w zupełności i w pięknej parady.

Wojska liniowe zajęły stronę północną bulewaru na przeciw legijonów gwardyj narodowych. O godz. 10 wyjechał król, otoczony księżcami swoimi synami, i swoimi adjutantami, tudzież ministrami spraw wewnętrznych i handlu, jenerałem ministrem hr. Sebastiani, hr. Montalivet, licznym orszakiem marszałków, jenerałami i oficerami sztabowymi z Tuileryjów. Na czele król. orszaku jechali dowodzący jenerałowie - lejtnanci pićwrszję dywizji wojskowej, i placu Paryża z woim sztabami jenerałnemi. Orszak zamykały i otwierały oddziały gwardyi narodowej konnej i gwardyi municypalnej.

Król oglądał najprzód na ulicy Rivoli legijony przedmieść, które go z żywą radością przyjęły. Poczem przystąpił do obejrzenia 12 legijonów gwardyi narodowej paryzkiej. Nie podobna byłoby opisać jednomyślnego poruszenia, nadanego przez obecność jego na wszystkich punktach tej niezmiernęj linii, która, tak jak za nią stojące szeregi skupionego ludu, brzmiała nieustannym odgłosem: Niech żyje król! Powracając z placu bastyli aż do placu Zgody, obejrzał król wojsko liniowe śród takiego samego okrzyku radości.

Po przeglądzie potworzyły się legijony w kolumny, i przeciągały wedle porządku ich liczby z miejsc, gdzie stały ku placowi Zgody po przed czoło pułków liniowych. Podczas tego długo trwającego pochodu, dawał się nieustannie słyszeć odgłos: Niech żyje wojsko liniowe! Niech żyje gwardya narodowa!

Król stanął o godz. 1 na placu Vendome, i wysiadł do pałacu Sprawiedliwości, gdzie przybyła królowa i księżniczka Adelajda.

Minister zachowawca pieczęci powitał królestwo ich mość, i miał zaszczyt podejmować ich śniadaniem, na którym znajdowali się mairowie Paryża i jego przedmieść, prefekt Sekwany i członkowie rady jeneralnej, sztab jeneralny w orszaku króla, i różni inni publiczni

urzędnicy. Podtenczas skończył się pochód legijonów w masie w ogrodzie tuileryjskim. Skoro uszykowały się do pochodu przez plac Vendome, wsiadł znnowu król na konia, mając księcia Orleanskiego po prawej a po lewej księcia Nemours. W tej chwili, na znak dany przez ministra handlu, który w tej mierze zasięgnął rozkazu króla, podniesiono zasłonę, okrywającą posąg Napoleona. Śród okrzyków radości poczęło wojsko przeciągać.

Król powrócił o godzinie 7mej do Tuileryjów. Wystrzały działowe oznajmiły jego powrót. O god. 8 zaczęła orkiestra, przygotowana pod pawilonem wieży zegarowej, wykonywać przygotowany koncert. Sprawił ón wielkie wrażenie, nawet na odległych odstępkach.

O wpół do 9 atakowany był okręt Miasta Paryż, przybrany dniem w przód uroczyscie w bandery, przez flotyllę łodzi kaponijerskich. Po półgodzinnym ogniu z obojęj strony wysadzono kilka łodzi w powietrze, i zwycięstwo przechyliło się na stronę Miasta Paryż, z którego pokładu puszczano w końcu trojkolorowe ogniste kule w powietrze.

O god. 10 spalono pyszny ogień sztuczny na nadrzeczu Orsaj. Istotnie niezliczony lud zalegał pola elizejskie, plac Zgody, ogród tuileryjski i nadrzecze. Można przyznać, iż w żadnej epoce nie było takiego zgromadzenia. Po spaleniu ognia sztucznego rozszedł się lud bez żadnego przypadku. Całe miasto było oświecone.

Między uroczysciami, w d. 29. lipca, wymienia *Moniteur* trzy najważniejsze w obecności króla, mianowicie położenie kamienia węgielnego do nowego składu na towary na placu *Marais*, do wielkiej galeryi dla mineralogii w ogrodzie roślin, na koniec do nowego mostu, który będzie stawiony przy *Port aux Blés*.

Powietrze było ciągle sprzyjające, a że w d. 28. była właśnie Niedziela, przeto wszystkie klasy pracowite mogły mieć w zabawach udział. Tuileryje i pola elizejskie były napelnione przechadzającymi się; plac Vandome cały dzień był ludem okryty, wszędzie widziano kuglarzy, tańcerzy na linach, garkuchnie, budy z winem i wszędzie oddawał się lud wesolosi. Gdzie się król pokazał, wznoszono mu wiaty. O godz. 2 z południa otworzono bezpłatnie wszystkie teatry. Wieczorem zapalono nieco wcześniej lampy, przeznaczone do oświecenia publicznych gmachów na umyślnie do tego sporządzonych rusztowaniach, aby dać więcj czasu do wygodnego oglądania oświecenia. Na zakończenie uroczysciami wyprawiono na ratuszu

bał na obchód wesela 16 par przez miasto wyposażonych, który co się dotyczy świętności uczt, równał się tym, jakie sobie można przypomnieć. Rozpoczęty został o god. 6 wielkim bankietem. O wpół do 10 okazał się król z rodziną królewską, przyjęty z nadzwyczajną radością. Królestwo ich mość zaszczyteli swoją obecnością tę ucztę aż do północy. Tańce trwały aż do god. 6 rano.

Do Strasburga nadeszły dwie nowe telegraficzne depeze z Paryża. Pierwsza, datowana w d. 29. lipca o godz. 9 1/2 rano, oznajmia, że d. 28. lipca tak dobrze upłynął jak się oczekiwało; druga z daty o god. 5 1/2 wieczorem donosi, że trzeci dzień uroczystości lipcowej minął tak spokojnie jak i dwa poprzedzające.

Gazety strasburskie opowiadają między innymi: »W niedzielę wieczorem kazał prefekt w teatrze strasburskim artyście dramatycznemu odczytać poselstwo telegraficzne, oznajmiające, że w Paryżu panuje spokojność, i że nigdy nie ukazał się tak silny i powszechny zapal dla naszego króla. Zaledwie skończył artysta depezę, nastąpił śmiech i silne świsztanie, i obecny komisarz policyi nie mógł temu zapobiedz.«

Uderzającą jest rzeczą, że pomimo urzędowych stanowczych zapewnień o ustaniu robót fortyfikacyjnych około Paryża, wszelako dzienniki opozycyjne udzielają wciąż dokładnych buletynów o dalszych robotach i sposobie, w jakim sy wykonywane. — *Journal des Debats* zawiera zresztą na nowo zbijanie wieści, zawarte w piśmie publicznym o dalszém posuwaniu tych robót, i to zbijanie zowie urzędowem.

Szwecyja i Norwegija.

Z Krystyanii donoszą pod d. 22. lipca:

Następca tronu przybył tu szczęśliwie i szybko w d. 18. na pokładzie statku parowego *Książę Karol*, pomimo wielkiej burzy. Jego król mość wysiadł na ląd przy moście cła śród huku dział i odgłosu radości zebranego ludu na brzegu. W d. 19. o god. 11 1/2 oddały j. królewiczowski mci unizoność sejmujące stany *in corpore*. Prezes sejmu, p. Ridderbold, miał przy tej sposobności mowę.

Prussy.

Pięćdziesiątą rocznicę godności doktorskiej medycyny, którą r. 1783 C. W. Hufeland w Goetyndze otrzymał, obchodzono w Berlinie d. 24.

lipca, stosownie do znamienitych tego męża zasług. Król dał mu order orła czerwonego pierwszej klasy z wieńcem dębowym, i napisał do niego list uprzejmy; wszyscy lekarze monarchii ofiarowali mu złoty medal z popiersiem Hufelanda, aptekarze Berlina srebrny kielich, miasto-rodzina Langensalza prawo na obywatela honorowego, a wielu uniwersytetów i fakultetów prywatnych i t. d., powinszowanie.

Turcyja.

Zagrabska polityczna gazeta donosi z Stolacza pod d. 10. lipca.

»Na rozkaz naszego wezyra Ali-paszy zebrał się przed kilkudniami muselimowie, najstarsi i notablowie wszystkich obwodów Hercegowiny, dla ogłoszenia onym firmann, przez który Ali-pasza mianowany wezyrem. Przy tej sposobności wydał wezyr kilka rozporządzeń, dotyczących się wewnętrznej organizacyi i chwilowych potrzeb kraju. Zalecono między innymi utworzenie zbrojnego korpusu, gotowego w każdym czasie do wyruszenia, i na rajow i tureckich posiadaczy dóbr nałożono kontrybucyję 7 mil. piastrow. Poglówne zniżono z 21 na 15 piastrow z tym dodatkiem, że takowe w przyszłości tylko od mężczyzn będzie pobierane.

W skutek osobnego uwiadomienia wezyra pomienionego korpus ruszyć ma przeciw Gracchowi, miasteczku w obwodzie Nikisz, którego mieszkańcy opierają się nowościom przed rząd zaprowadzonym. Jak zapewniają składają się Hercegowina z 19 obwodów, mianowicie: Z Duono, Gliubuszy, Kognieh, Mostar, Blagaj, Pocitegl, Stolacz, Gliubigne, Trebigne, Klobuk, Nevisigne, Gatsko, Nikisz, Rulusagne, Toska, Taliksa, Gorech, Csainizza i Ripoglie. Mówią, że i Livno będzie do Hercegowiny przyłączone, wszelako potrzebuje to potwierdzenia. Oslawiony Ibrahim Firdus powrócił do tego obwodu. Otrzymał od wezyra Bosnii zupełne przebaczenie, mieszka spokojnie w Livnie, i postępowaniem swoim okazuje szczerą przychylność do osoby swojego prawego pana i do ustaw przez niego nadanych. Przywdział on nowo zaprowadzony mundur, który wprzód był całkiem odrzucał.«

WIDOWISKA we LWOWIE.

Teatr niemiecki. — Dziś: *Johann von Paris*, opera we 2 aktach.